

morskich głównie trasą Neapol-Palermo. W czasie obecnej kampanii we Włoszech doszło jednak poraż pierwszy do tego, że nieprzyjaciel został odcięty od swych baz, mimo, że posiada z nimi połączenia lądowe. Jest rzeczą ważną zrozumieć właściwe znaczenie tego stereotypowego już zwrotu w komunikatach: "przecięcie komunikacji". Jeśli donosimy, że przerwano jakąś linię kolej., to nie oznacza to, by przeciwnik stracił wszelką łączność. Został on jedynie zmuszony do posługiwania się połączeniami zastępowymi, a tym samym do korzystania na pewien okres czasu z linii o znacznie mniejszej pojemn., ponadto zaś do związania pewnej ilości ludzi przy pracach reperacyjnych. Niektóre jednostki wojsk., jak np. czołgi mogą posuwać się także i naprzekaj, wyjąwszy teren górzysty. Takie nieoczekiwane, przejściowe zmniejszenie możliwości transport., powiedzmy o 50% może pozostać bez poważniejszych następstw, gdy na frontach panuje sytuacja ustalona. Co innego jednak, gdy przecięcie komunikacji zbiegnie się z nagłym wzmożeniem działań wojskowych. Tego rodzaju przykład dostarcza obecne położenie we Włoszech. Przez ostat. 3 mies. dzień w dzień powtarzał się z regularną monotonnością w naszych kom. zwrot o bombardowaniu linii kolej. Rzym-Florencja. Przez cały ten okres ta linia kolej. ani jednego dnia nie funkcjonowała. W rezultacie przeważną część transportu musieli Niemcy przesyłać drogami kołowymi, które również były atakowane z powietrza, przeważnie w porze dziennej, ale także i w nocy. Przed podobnym problemem stoją dziś dowódcy Niem walczący pod Esperia, czy też na płn. od Cassino. By przerzucić dwie dywizje, trzeba użyć około tysiąca pojazdów. Muszą się one posuwać jeden za drugim w odległości co najmniej 50-ciu jardów, by uniknąć większych strat w razie nalotu. Jeśli choć odbywa się nocą, to brak światła przy pojazdach także utrudnia posuwanie się.